

Ex oriente lux

Polonia Charkowa



Nr 1 (20)
2004 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

Kultura polska w perspektywie kultury europejskiej



*Wypowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej dla **Polish Culture***

Przyszłoroczne rozszerzenie Unii Europejskiej zmieni w zasadniczym stopniu jej obecny kształt. Taka metamorfoza zmusza do stawiania pytań o przyszłość, do namysłu nad wspólnym celem i metodą jego osiągnięcia. Projekt traktatu konstytucyjnego jest pierwszym tego namysłu efektem. Trwa debata nad jego zapisami. Szereg zawartych w nim sformułowań godnych jest zastanowienia. Mówi się w nim o czerpaniu inspiracji «z kulturalnego, religijnego i humanistycznego dorobku Europy, których wartość, wciąż żywa w jej dziedzictwie, ugruntowała w życiu społecznym uznanie nadrzędnej roli osoby ludzkiej, jej nienaruszalnych i niezbywalnych praw». Deklaruje się wolę zachowania Europy, jako kontynentu dążącego do postępu kulturalnego, edukacyjnego i społecznego. Tym samym rozwój osobowości, wolność i godność osoby ludzkiej zostały uznane za cel, któremu służyć mają sukces ekonomiczny, dobrobyt i ład społeczny.

ciąg dalszy na str. 2

W numerze m.in.:

- Jarosław Iwaszkiewicz
- Jaka śni się nam Europa?
- Własna droga Krzysztofa Zanussi
- Konkurs „Polacy na Wschodzie”
- Klub „Europejski wektor”
- Z okazji święta wszystkich zakochanych
- Pieczęć rzymska

W czasie debaty poprzedzającej referendum akcesyjne wielokrotnie i z różnych punktów widzenia dyskutowano o skutkach, jakie dla polskiej kultury mogą wynikać z integracji z Unią.

Jedno wydaje się jasne - w Unii nie istnieją żadne mechanizmy, które mogłyby zagrozić narodowej tożsamości, byłyby sprzeczne z naszą tradycją lub spychały nas na drugorzędną pozycję. Wręcz przeciwnie - dołączamy do grona państw kierujących się zasadą pielęgnowania różnorodności kulturowej, zainteresowanych oryginalnością, troskliwie podtrzymujących zagrożoną procesami globalnymi odrębność najsłabszych grup społecznych. Unia - realizując przyjętą doktrynę kulturalnej różnorodności - stara się przeciwdziałać zagrożeniu obyczajową i kulturalną unifikacją. Doświadczenia minionej dekady dowodzą, że czyni to w miarę skutecznie.

Nasze przystąpienie do Unii Europejskiej stawia zatem przed polską kulturą nie tyle problem niebezpieczeństw, jakie miałyby stąd wynikać, co raczej pytanie o rolę, jaką w tej nowej sytuacji będziemy w stanie odegrać. Z tej perspektywy najważniejszym zagadnieniem staje się pytanie o zdolność polskich twórców i intelektualistów włączania się w coraz żywszą debatę o przyszłości naszego kontynentu.

Wydarzenia minionego roku, zwłaszcza różnice zdań w kwestii irackiej, a także coraz bliższa perspektywa faktycznego rozszerzenia Unii, dały silny argument tym, którzy głoszą pilną potrzebę oparcia wspólnoty na fundamencie szerszym niż zakres ekonomiczny, wolny rynek i demokracja. Z pewnością fundament takim mogłaby być nowa tożsamość europejska, zbudowana na poczuciu wzajemnych więzi kulturowych i solidarności.

Sporowokowana niedawno wspólnym wystąpieniem filozofów z Niemiec i Francji - Jurgena Habermasa i Jacquesa Derridy - dyskusja o konkretnym kształcie owej

więzi ujawnia głębokie różnice w podejściu do tego fundamentalnego zagadnienia. Propozycja budowania europejskiej tożsamości w oparciu o francusko-niemiecki „twardy rdzeń» zapewne nie wywoła szerszego entuzjazmu, ale prowokuje do dyskusji, w której nie może zabraknąć głosu Polski.

O tym, że jesteśmy w stanie odegrać w tej debacie niepoślednią rolę, świadczy ubiegłoroczny apel grona polskich intelektualistów i artystów. Postuluje on przyspieszenie procesu tworzenia europejskiej tożsamości poprzez realizację wspólnych programów edukacyjnych, badawczych i wzmożoną wymianę kulturalną. Istotą tego wystąpienia jest eksponowanie edukacji, nauki i kultury jako priorytetowych celów przyszłej Unii Europejskiej. Jest to propozycja śmiała, rysująca wizję na wiele następnych lat. Jej dobre sformułowanie i umiejętna prezentacja pozwoliłyby dość szybko przejść od dyskusji do konkretnych działań, stwarzając tym samym pole aktywności najbardziej utalentowanych młodych ludzi w rozwiązywaniu problemów zjednoczonej Europy.

Musimy mieć odważne i pociągające wizje przyszłości, ale powinniśmy także myśleć o potrzebach chwili. Zanim, jako pełnoprawni członkowie, zaczniemy w decydujący sposób wpływać na losy Unii i budować jej przyszłość, spróbujmy wykorzystać te możliwości, jakie już dziś pozostają w naszym zasięgu. Programy, które Unia stawia do naszej dyspozycji, stwarzają szansę zrealizowania wielu rozmaitych przedsięwzięć, wzmacniających niedoinwestowaną infrastrukturę polskiego życia kulturalnego. Od aktywności, pomysłowości i kompetencji rzeszy polskich działaczy kultury, samorządowców, menedżerów zależy, czy potrafimy dobrze tę szansę wykorzystać. To najważniejsze zadanie na najbliższych kilka lat - jego realizacja pozwoli nam skutecznie współuczestniczyć w tworzeniu przyszłego kształtu naszego kontynentu.

Wiadomości z Polski

BĘDZIEMY WALCZYĆ O SILNĄ POLSKĘ W UE.

Premier zapewnił, że polskie władze będą walczyć o silną pozycję Polski w Unii Europejskiej i będą domagać się od USA takiego samego traktowania Polaków przyjeżdżających do tego kraju, jak obywateli UE. Leszek Miller w swoim wystąpieniu telewizyjnym zapowiedział zdecydowane działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa obywateli.

Zapewnił, że rząd nie będzie pobrażał korupcji, prywatnie, arogancji, przestępczości i znieczulicy. Dodał, że rząd opracuje nowe rozwiązania dotyczące ochrony zdrowia, które nie pozwolą na powtórzenie się sytuacji, kiedy to podczas sporu z NFZ lekarze zamknęli swoje gabinety.

W SEJMIE ODBYŁA SIĘ DEBATA NA TEMAT POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Minister spraw zagranicznych Włodzisław Cimoszewicz powiedział w Sejmie, że w 2004 r. kierunki polityki zagranicznej Polski będą wyznaczane głównie przez wejście Polski do UE oraz nasze zaangażowanie w stabilizację Iraku. Przedstawiając posłom

doroczną informację rządu na temat polskiej polityki zagranicznej, minister zapowiedział działania na rzecz budowy wschodniego wymiaru UE oraz na rzecz poprawy relacji gospodarczych z Rosją. Zapowiedział też zabiegi o ułatwienia w podróżowaniu Polaków do USA.

W 2004 r. Polska będzie kontynuować „zaangażowanie w prace nad inicjatywą „Szersza Europa - Nowe Sąsiedztwo”, dotyczącą stosunków UE ze wschodnimi sąsiadami. „Nasz generalny cel wobec wschodnich sąsiadów pozostaje niezmienny. Jest nim sprzyjanie reformom demokratycznym i wolnorynkowym, budowie państwa prawa, umacnianiu niezawisłości oraz zbliżeniu i integracji ze strukturami zachodnimi” – dodał szef MSZ. Zapewnił też, że Polska „była i będzie rzecznikiem integracji Ukrainy w ramach NATO i UE”. Natomiast polityce wobec Białorusi „przyświecać będzie cel umacniania jej niezawisłości i podmiotowości w stosunkach międzynarodowych, a także wspierania struktur społeczeństwa obywatelskiego”. Polska obejmie w 2004 r. przewodnictwo w Radzie Europy i Radzie Państw Morza Bałtyckiego.

KULTURA

• W warszawskim hotelu „Victoria” odbyła się uroczystość wręczenia Janowi Rokicie nagrody tygodnika „Wprost” - „Człowiek Roku 2003”. Nagrodę otrzymuje osoba, która zdaniem redakcji w poprzednim roku wywarła największy wpływ na polską rzeczywistość gospodarczą, społeczną i polityczną. Laureat podziękował przede wszystkim normalnym ludziom za ich „zaufanie, solidaryzm i wyrazy sympatii”.

• Polski film „Zmruż oczy” oraz dwa filmy zagraniczne, „Godziny” i „Pokój syna”, zostały uhonorowane „Złotymi Taśmami 2003” – dorocznymi nagrodami polskich krytyków z Koła Piśmiennictwa Filmowego Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Krytycy honorują najlepsze filmy wyświetlane w danym roku w polskich kinach.

• Teatr Muzyczny „Roma” wystawił 10 stycznia polską wersję najpopularniejszego musicalu świata – „Koty” („Cats”) Andrew Lloyd Webbera. „Roma” to jedyny teatr na świecie, który posiada prawa do wystawienia własnej wersji musicalu. Przedstawia on koci świat, w którym – jak w soczewce – odbijają się problemy i słabości ludzi. Akcja spektaklu dzieje się we współczesnej Polsce, a koty noszą polskie imiona. Przedstawienie miało prapremierę w 1981 r. Na świecie obejrzało je 50 mln osób.

• W Krakowie zainaugurował działalność Instytut Książki. Placówka ma na celu promocję polskiej literatury w kraju i za granicą. W programie instytutu na ten rok znajdują się m.in. wspomaganie odbudowy księgozbiorów, dofinansowanie tłumaczeń oraz wspomaganie inicjatyw instytucji działających na rynku wydawniczym w Polsce. Ważnym zadaniem placówki będzie przygotowanie programu polskich wystąpień na zagranicznych targach książki: w Wilnie, Londynie, Lipsku, Paryżu, Bolonii, Moskwie, Goeteborgu i Frankfurturze.

• Najpopularniejsza na świecie grupa metalowa, „Metallica”, wystąpi 31 maja na Stadionie Śląskim w Chorzowie. To część trasy promującej najnowszą płytę zespołu „Saint Anger”. Jest to 11 album w ich historii.

• Blisko 1000 osób, dziennikarzy, polityków, biznesmenów i artystów, bawiło się na VII Charytatywnym Balu Dziennikarzy. Jak co roku, cały dochód z imprezy jest przeznaczony na szlachetny cel. Tym razem pieniądze zostały przekazane dyrekcji Klinicznego Szpitala Dziecięcego w Lublinie na zakup komory do przechowywania szpiku kostnego.

ZAGRANICA

• Rząd Ukrainy zatwierdził umowę z Polską o wykorzystaniu ukraińskiego rurociągu naftowego Odessa-Brody i jego przedłużeniu do Płocka.

• Polacy i Maltańczycy najbardziej spośród wszystkich państw członkowskich i kandydujących do UE boją się korupcji - wynika z sondażu Komisji Europejskiej. 85 proc. Polaków wskazało na korupcję jako przestępstwo finansowe, którego boją się najbardziej. Tylko na Malcie ten odsetek był nieznacznie wyższy (86 proc.). Sondaż przeprowadzono jesienią 2003 r.

• O najtrudniejszych problemach w stosunkach polsko-amerykańskich z wiceprezydentem USA Dickiem Cheneyem

rozmawiał w Davos prezydent Aleksander Kwaśniewski. Do najtrudniejszych problemów należy m.in. reżim wizowy obowiązujący Polaków podróżujących do USA i sprawa jego złagodzenia. Obaj politycy uczestniczyli w 33. Światowym Forum Gospodarczym. Natomiast podczas Forum polski prezydent zachęcał polityków, do udziału w Europejskim Szczycie Gospodarczym, który odbędzie się pod koniec kwietnia w Warszawie. Polski prezydent rozmawiał także z sekretarzem generalnym ONZ Kofi Annanem o reformie systemowej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nad zmianami w ONZ pracują zespoły panelistów. Być może latem dojdzie do posiedzenia jednego z nich w Warszawie.

GOSPODARKA

• Z dniem przystąpienia do UE Polska zostanie objęta porozumieniem między Unią a Federacją Rosyjską - powiedział w Sejmie wiceminister gospodarki Mirosław Zieliński. Podkreślił, że z dniem akcesji Polska zostanie częścią jednolitego rynku UE. Według niego, nie ma takiej możliwości, żeby część jednolitego rynku europejskiego była traktowana inaczej niż pozostała jego część. „Stawki celne spadają na 83,6 proc. rosyjskich towarów, utrzymane na tym samym poziomie są dla 11,4 proc. towarów, a rosną dla 4,9 proc. towarów” - dodał.

• 92 proc. Polaków uważa, że sytuacja na rynku pracy jest zła - wynika z sondażu CBOS. Tylko 5 proc. uznaje ją za przeciętną. Nie odnotowano natomiast ocen pozytywnych.

• Stopa bezrobocia wzrosła w grudniu do 18,0 proc z 17,6 proc. w listopadzie - poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

• Papież Jan Paweł II w orędziu ogłoszonym na tegoroczny światowy dzień środków społecznego przekazu apelował o chronienie dzieci przed złym wpływem telewizji. Po raz kolejny papież zarzuca mediom, że atakują rodzinę, lansują rozwody i aborcję. Orędzie, zatytułowane „Media w rodzinie: niebezpieczeństwo i bogactwo”, przypomina pracownikom środków społecznego przekazu i odbiorcom, że wszelki przekaz ma swój wymiar moralny. Tymczasem - jak twierdzi papież - media mogą wyrządzić rodzinom wielką szkodę, przedstawiając niewłaściwą, czy wręcz wypaczoną wizję życia, rodziny, religii i moralności. Dlatego do rządzących papież kieruje postulat, aby „bez uciekania się do cenzury wprowadzili politykę i procedury gwarantujące, że środki społecznego przekazu nie będą szkodzić rodzinie”. Zdaniem papieża często najlepiej jest wyłączyć telewizor i zająć się czymś innym.

• Jan Paweł II wskazał na podstawowe znaczenie wspólnych całej Europie chrześcijańskich wartości dla jej dążenia do jedności kontynentu. Przyjmując listy uwierzytelniające od nowego ambasadora Włoch przy Stolicy Apostolskiej, Papież podkreślił, że chrześcijańskie korzenie dają obywatelom Europy tożsamość „nie wyłącznie powierzchowną i opartą na interesach polityczno-ekonomicznych, lecz na nieprzemijających wartościach”.

**Robert Trzaska,
Serwis „Polska-Polacy”**

Jarosław Iwaszkiewicz

110. rocznica urodzin

Jarosław Iwaszkiewicz - znakomity prozaik, poeta, dramaturg, eseista, publicysta i krytyk, zajmuje jedno z ważniejszych miejsc we współczesnej literaturze. Jako autor niezwykle wszechstronny, uprawiający równocześnie wiele gatunków literackich, w każdym z nich stworzył utwory o trwałych wartościach. W swojej różnorodnej twórczości okazał się wnikliwym i wytrwałym obserwatorem życia, tytanem pracy, twórcą dzieł o szerokim oddziaływaniu.

Iwaszkiewicz urodził się w 1894 r. we wsi Kalnik koło Kijowa w zubożałej rodzinie ziemiańskiej. Ojciec jego, wydalony z kijowskiego uniwersytetu za udział w powstaniu styczniowym, pracował później jako skromny urzędnik. Atmosfera kulturalna domu rodzinnego wpływała na rozwój osobowości przyszłego pisarza. Mimo niewielkich możliwości finansowych kupowano wiele książek i czasopism, wysyłano dzieci na studia oraz utrzymywano liczne kontakty towarzysko-rodzinne. Po śmierci ojca rodzina przeniosła się do Kijowa i tutaj Jarosław rozpoczął naukę w gimnazjum.

Duże znaczenie w tym okresie miała znajomość z rodziną Szymanowskich. Nastroje i zamiłowania artystyczne, umiłowanie muzyki, z którymi zetknął się Jarosław w domu Szymanowskich, wywarły wpływ na kształtowanie się jego stosunku do sztuki. Zainteresował się bardzo muzyką i nawet zamierzał w przyszłości jej się poświęcić. Zaprzyjaźnił się z Karolem Szymanowskim - późniejszym znakomitym kompozytorem.

J. Iwaszkiewicz studiował na wydziale prawnym Uniwersytetu Kijowskiego i równocześnie uczył się w szkole muzycznej i w konserwatorium. W czasie wakacji przebywał często w zamożnych

domach ziemiańskich.

Obserwował życie mieszkańców pałaców i dworów, a także mieszkańców wsi. Po skończeniu studiów próbował swoich sił w muzyce, ale potem zrezygnował z tego i wybrał drogę literacką.

W 1915 debiutował wierszem *Lilith* w jedynym numerze pisma



Pióro. Był aktorem i kierownikiem literackim kijowskiego Teatru Studia S. Wysockiej. Wiosną 1918 wstąpił do 3. Korpusu Polskiego, po jego rozbrojeniu wrócił do Krakowa. Tego roku przyjechał do Warszawy, związał się z grupą twórców skupionych wokół pisma *Pro arte et studio*, wszedł w skład grupy literackiej występującej w kabarecie literackim *Pikador*, następnie w skład grupy *Skamander*. W czasie częstych pobytów za granicą poznał wielu interesujących pisarzy i ludzi sztuki, zetknął się z kulturą europejską. Uwidoczniło się to w jego twórczości. Tak jak wielu intelektualistów tej epoki wierzył w kulturalną i intelektualną łączność Europy. Dał temu wyraz w zbiorach wierszy *Powrót do Europy* i *Księga dnia i nocy*. Stopniowo zmieniał się

charakter twórczości pisarza. Pojawiło się wiele filozoficznych pytań o sens życia, o sposób życia. Wiersze zwracały uwagę nieuchwytnym nastrojem i muzycznością. Dowodem ewolucji twórczej pisarza stała się także jego proza, w której podejmował problemy moralnej odpowiedzialności człowieka oraz wyrażał humanistyczny wysiłek poszukiwania jakiegoś ładu moralnego. W tym gatunku literackim pisarz okazał się prawdziwym mistrzem. W latach 1919-1920 był w zespole redakcyjnym *Zdroju*, redagował w *Kurjerze Polskim* dział *Sztuka* wiersze, prozę i recenzje publikował w *Kurjerze Lwowskim* i *Tygodniku Ilustrowanym*. Założył wraz z przyjaciółmi eksperymentalny teatr artystyczny *Elsynor*, w którym wystawiono sztukę Stanisława Ignacego Witkiewicza *Pragmatyci*.

W 1922 ożenił się i zamieszkał w Podkowie Leśnej. W latach 1923 - 1925 był sekretarzem marszałka sejmu Macieja Rataja, należał do Związku Zawodowego Literatów Polskich. W okresie międzywojennym współpracował z *Wiadomościami Literackimi* (drukował wiersze, liczne artykuły i recenzje). Od 1925 roku był członkiem Polskiego PEN Klubu. W 1939 został wiceprezesem ZZLP.

W czasie okupacji mieszkał w Stawisku; wraz z Marią Dąbrowską i Jerzym Andrzejewskim kierował sekcją literatury w departamencie Oświaty, Nauki i Kultury Delegatury Rządu RP na kraj. Brał czynny udział w tajnej pracy kulturalnej, jego dom pełnił rolę konspiracyjnego ośrodka życia artystycznego (koncerty, spotkania autorskie, dyskusje).

Charakterystycznym dla jego prozy stał się specyficzny poetycki klimat opisywanych miejsc. Jego powieść *Czerwone tarcze* (1934), podejmująca problematykę historyczną, zwróciła uwagę jej nowatorskim i oryginalnym ujęciem. Tematem powieści był stosunkowo mało znany okres polskiego

średniowiecza. Bohater powieści to książę sandomierski Henryk z czasów rozbitcia Polski w XII - XIV wieku. Postać tę ukazał Iwaszkiewicz na tle wydarzeń z historii współczesnej Europy. To pozwoliło mu na przedstawienie zagadnienia związku Polski z Europą, jej udziału w kształtowaniu historycznej wspólnoty europejskiej. Bohaterowie *Czerwonych tarcz* przemawiali i myśleli jak ludzie współcześni pisarzowi. W swojej międzywojennej twórczości Iwaszkiewicz podejmował także motyw dramatu artysty pisarza w otaczającym go świecie i zamykał ten okres czasu jako pisarz o znacznym i wielostronnym dorobku.

Trzydzieści lat powojennych pomnożyło i wzbogaciło wielokrotnie dorobek twórczy pisarza o nowe zbiory wierszy, opowiadania, sztuki teatralne, eseje o literaturze i muzyce oraz o powieść *Sława i chwała*. Twórczość Iwaszkiewicza doczekała się w okresie powojennym licznych dowodów uznania. Kilka jego utworów zostało zekranizowano, m.in. opowiadania *Matka Joanna od Aniołów*, *Brzezina*, *Kochankowie z Marony*, *Panny z Wilka*.

W latach powojennych był redaktorem naczelnym poznańskiego dwutygodnika *Życie Literackie*, redaktorem tygodnika *Nowiny literackie*. Poezję, prozę i recenzje publikował w *Odrodzeniu*, *Przekroju* i *Kuźnicy*. Był kierownikiem literackim Teatru Polskiego w Warszawie, prezesem ZZLP, wiceprezesem Polskiego PEN Klubu.

Od 1952 przez wiele kadencji (do końca życia) posłował na sejm PRL. Trzykrotnie otrzymał Państwową Nagrodę Artystyczną I stopnia. Od 1955 do śmierci był redaktorem miesięcznika *Twórczość*. Prowadził wykłady o literaturze polskiej na Uniwersytecie Warszawskim (UW), w 1971 został doktorem honoris causa UW, a w 1979 - Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Otrzymał liczne nagrody i odznaczenia zarówno krajowe, jak i zagraniczne (wśród nich medal *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata* - 1991, pośmiertnie).

W całym jego bogatym życiu twórczym było ono bliskie czytelnikowi, zmierzało do porozumienia się z nim. Przez całe życie pisarz pozostał wierny raz wybranej wizji świata i człowieka. Był zawsze żywym i subtelnym obserwatorem zjawisk życia, w sposób niezwykle umiał widzieć i przekazać czytelnikowi barwy, kształty, wonie. Potrafił odtworzyć myśli i uczucia, zbliżyć człowiekowi jego własne przeżycia. Wszystko to łączyło się niezmiennie u Iwaszkiewicza z przeżyciem estetycznym, którym rządziło piękno.

Pisarz zmarł w 1980 r. w Stawisku. Został pochowany w Brwinowie pod Warszawą. W domu pisarza na Stawisku powstało muzeum poświęcone jego życiu i twórczości.

Droga Polski do UE

Jaka śni się nam Europa?

Coraz częściej mówi się o zjednoczeniu Europy, po wstąpieniu do niej kolejnych dziesięciu państw w tym Polski. Jedni mówią o tym z entuzjazmem, inni z lękiem. Ujednolicenie praw i obowiązków obywateli może rodzić różnorakie konsekwencje, podobne do tych jak otwarcie granic krajów należących do Wspólnoty Europejskiej dnia 1 stycznia 1993 roku.

Bo czymże jest Europa? Dla jednych to harmonijny zbiór wartości duchowych, dla drugich przede wszystkim wolny rynek i dobrobyt, katolikowi kojarzyć się będzie z chrześcijaństwem, niewierzącemu z tolerancją, demokracja i cywilizacją naukowo-techniczną. Czyli inaczej, co człowiek to – pogląd.

Ale też łatwo byłoby wykazać, że wspólną cechą funkcjonujących w potocznej świadomości wyobrażeń o Europie jest jednostronność. Co więcej gdy się słucha radia, ogląda telewizję, przegląda prasę, można odnieść wrażenie, że Europa zaczyna przypominać utopijną krainę, w której rozwiązane zostaną raz na zawsze wszystkie problemy. Tak jakbyśmy zapomnieli, że próbujemy mozolnie i nieporadnie wydobyć się spod gruzów innej utopii, skądinąd najbardziej europejskiego pochodzenia.

Dla kogo piekło, dla kogo raj..

Wraz z przystąpieniem nowych członków do Unii i otwarciem granic otworzą się nowe bramy dla handlarzy i przemysłowców dzieł sztuki, ale nie tylko.

Już dziś ministrowie kultury i dziedzictwa narodowego łamią sobie głowy jak zabezpieczyć powierzony im majątek. Najwięcej do stracenia mają Włosi. Od lat ich zbiory narażone są na rabunek skarbów kultury. Znakomicie funkcjonująca wyspecjalizowana jednostka karabinierów, której zawdzięcza się nie jedno odzyskane dzieło, mogłaby coś na ten temat powiedzieć.

Co więc robić, aby utrudnić życie zawodowym przestępcom lub pseudo właścicielom kompletowanych z kradzieży kolekcji obrazów i innych dzieł sztuki np. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Japonii i innych krajach. Przecież nie wszystkie kolekcje muzealne są skatalogowane, a coż dopiero zbiory prywatne odziedziczone po przodkach. W Anglii muzealnicy wpadli na pomysł, aby wprowadzić specjalne „paszporty” dla dzieł sztuki. W epoce, gdy już narody po zniesieniu granic nie będą posiadać paszportów, Michał Anioł chcąc opuścić granicę będzie musiał starać się o „paszport”. Tylko dotychczas nie wyjaśniono, kto będzie kontrolował „paszporty” wystawiane dla dzieł sztuki, gdy znikną wszystkie bariery celne.

Ale ludzka natura jest ułomna i zawsze widzi więcej powodów do radości niż do smutku. Już teraz Rzymianie, właśnie ci najbardziej zagrożeni utratą dzieł sztuki, na karoseriach swoich samochodów obok litery „T” z dumą naklejają wyzwanie „II mio pease L.Europe”, co w tłumaczeniu na język polski znaczy: „Moim krajem jest Europa”.

Zamknięci w swoim świecie

Im bardziej natarczywa jest propaganda za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, tym większa część społeczeństwa wydaje się być przestraszona. Obawia się po prostu, że od 2004 roku przyjdzie jej żyć w świecie, którego ona nie bardzo rozumie. Już obecna rzeczywistość wydaje się jej nadzwyczaj skomplikowana. A przecież dojdzie jeszcze do tej rzeczywistości bariera językowa, a także kulturowa, wyrażająca się w stylu życia, sposobie bycia, ubiorze, wykształceniu i nade wszystko w mentalności.

Z tych obaw i niepewności część polityków czerpie swoją siłę podsycając lęki, mówiąc o wykupie polskiej ziemi, o wzroście cen, o zniszczeniu polskiego przemysłu i rolnictwa. I nie ma co się dziwić, że ludzie nie wiedząc jakie instytucje mieszczą się w Brukseli a jakie w Strasburgu i jakie podejmują one decyzje dotyczące Polski, że w takiej atmosferze, owe lęki i niepewności trafiają na podatny grunt.

Politycy odpowiedzialni za poszerzenie Unii Europejskiej zamknięci w swoim świecie rozmawiają niezrozumiałym dla ogółu językiem, używając np. zwrotów „traktat akcesyjny”, które to pojęcie dla wielu jest obce. Dyplomaci i wyżsi urzędnicy mają na głowie co innego, że to oni właśnie zasiadać będą w 150 gremiach Rady Unii Europejskiej i są przekonani, że to właśnie dzięki nim Polska będzie miała wpływ na podejmowane tam decyzje.

Badania przeprowadzone przez różne ośrodki - jeśli im wierzyć - pokazują, że mimo tych obaw i lęków ponad połowa dorosłych Polaków, która jeśliby wzięła udział w refe-

rendum odpowiadałaby **TAK**. Co ich przekonuje do wstąpienia do Unii? Przede wszystkim sprawy najprostsze jak znalezienie pracy, wyższe zarobki, możliwość podróżowania itp. Ale także chcą budowy nowych autostrad, lotnisk i nowych mieszkań. Są za **TAK**, jeśli dostaniemy fundusze z Unii. Są przeciwni, jeśli Polska musiałaby wpłacać do Unii więcej, lub porównywalne składki, takie, jakie wpłacają kraje biorące z Unii najwięcej.

I te właśnie sprawy są dla nich najważniejsze, ważniejsze od tych, które marzą się politykom chcącym zasiadać w wygodnych fotelach Unii Europejskiej.

Oprócz problemu krajowego jest jeszcze jeden - międzynarodowy. Im bliżej poszerzenia Unii - a wynika to z badań Eurobarometru - tym bardziej topnieje poparcie Polski w krajach członkowskich Unii. Najgwałtowniej widać to w Holandii, we Włoszech i Francji, a nawet Hiszpanii, a więc w krajach, które boją się utraty funduszy otrzymywanych na rozwój regionów.

Polska i Unia Europejska

Najbogatszym regionem wśród państw kandydujących do Unii jest region Czeskiej Pragi - najbiedniejszym polski region świętokrzyski. Słowacka Bratysława znalazła się na drugim miejscu pod względem zamożności. Tyle tylko, że te dwa regiony południowych sąsiadów przekroczyły 75 proc. unijnego dochodu narodowego bruto na głowę mieszkańca. Pozostałe regiony, a jest ich 48 z 10 państw Europy Środkowej i Wschodniej, kwalifikują się do korzystania z funduszy unijnych.

Wśród 10 państw Europy kandydujących do Wspólnoty Europejskiej, na liście najbiedniejszych regionów znalazły się województwa: lubelskie, podlaskie, podkarpackie i warmińsko-mazurskie. Najzamożniejsze w Polsce jest województwo mazowieckie. Na drugim miejscu znajduje się Wielkopolska. Najbogatszym państwem stanowiącym jednocześnie samodzielny region jest Słowenia, najbiedniejszym - Łotwa.

Zbigniew Różański
Serwis „Polska-Polacy”

Kultura

Własna droga Krzysztofa Zanussi

Krzysztof Zanussi uważany jest za jednego z najwybitniejszych reżyserów polskiego kina. Jego filmy odznaczają się niezwykłą oryginalnością, są



zawsze przepełnione refleksją i trafną obserwacją. Reżyser porusza w nich problematykę moralną, psychologiczną, ukazuje życie wewnętrzne bohaterów.

Artysta studiował fizykę na Uniwersytecie Warszawskim i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako wielki autorytet w dziedzinie reżyserii filmowej sprawuje liczne związane z tym funkcje. Od 1980 r. jest kierownikiem zespołu artystycznego, a następnie dyrektorem Studia Filmowego «Tor».

W latach 1971-83 sprawował urząd wiceprezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich, a w latach 1975-77 przewodniczącego Rady Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Od 1987 r. jest członkiem Komitetu Kinematografii. Pracował również jako wykładowca min. w łódzkiej PWSTiF i National Film School w Wielkiej Brytanii. Krzysztof Zanussi zajmuje się również reżyserią teatralną, bywa scenarzystą, kierownikiem artystycznym, a także producentem. Artysta jest też autorem książek «O montażu w filmie amatorskim» i «Rozmowy o filmie amatorskim» oraz W 1990 został wybrany Prezydentem Europejskiej Federacji Realizatorów Audiowizualnych (FERA). Konsultant Komisji Pontyfikalnej do Spraw Kultury w Watykanie, członkiem Akademii Filmowej przyznającej Felixy. 16 października 1998 r. odsłonięto jego gwiazdę w Alei Gwiazd w Łodzi. Krzysztof Zanussi jest również posiadaczem tytułu doktora honoris causa moskiewskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

W 2000 roku zrealizował głośny i wielokrotnie nagradzany w kraju i za granicą film «Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową». Film został zgłoszony przez kinematografię polską do Oscara w kategorii filmu zagranicznego.

W styczniu 2004 roku na XXII MFF w Moskwie za film Krzysztof Zanussi został zwycięzcą imprezy i laureatem głównej nagrody statuetki św. Jerzego. Obraz opowiada historię umierającego na raka lekarza, który zaprzyjaźnia się z parą młodych ludzi i dzięki nim potrafi pogodzić się ze swoim losem.

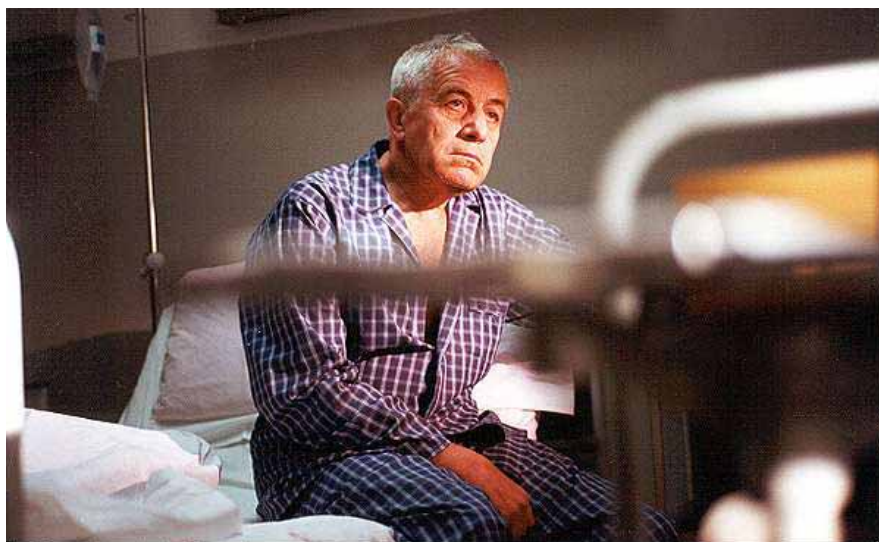
Krzysztof Zanussi

O swoich filmach i młodym pokoleniu

Uważam, że obecnie żyjemy w normalnym społeczeństwie, normalnej gospodarce rynkowej, w kraju rozwijającym mimo wielkich trudności z bezrobociem, brakiem pieniędzy itd. W dziedzinie produkcji filmowej np. wskutek wycofania się w tym roku telewizji publicznej z finansowania filmów nie kręcimy w tej chwili wielu zaplanowanych filmów kostiumowych. Sam mogę obecnie załatwić milion dolarów na swój film, ale już kilkunastu milionów w kraju nie znajdę, a chciałbym od dawna nakręcić duży film historyczny.

Mój ostatni film «Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową» miał w Polsce przy

samemu prezydenta Putina. W Rosji zrobił ten fakt więcej dla dobrej promocji Polski niż mogłaby uczynić jakaś kosztowna akcja reklamowa przez wynajętą agencję. W Rosji i we Francji podkreślano, iż w sprawie takiej jak temat mojego filmu coś naprawdę ważnego i nowego powiedzieli tylko Polacy. W Paryżu uznano za fonem pokazanie umierającego na raka lekarza, a więc zmianę punktu widzenia. Te podróże dają mi cały czas nową perspektywę patrzenia na polskie sprawy, uwalniają od naszego zwyczaju narzekania na samych siebie. Wszędzie oceniano nas jako kraj lepiej niż czynimy to my sami. Przytoczę taki przykład. Włosi mówili: Polacy w Warszawie zbudowali przez 6 lat 14 kilometrów metro, a ich własni budowniczcy w Rzymie przez lat 60 zaledwie 40 km kolejki podziemnej.



*Fragment z filmu Krzysztofa Zanussi
«Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową»*

20 kopiach ekranowych 100.000 widzów, w dodatku był bardzo ostrożnie dystrybuowany, a np. amerykański film «Dni strusia» przy dwudziestu kopiach zaledwie 10.000 widzów. Mam więc swoją publiczność. Dwudziestokrotnie podróżowałem z moim filmem za granicę, za ocean, do Paryża i do Moskwy. Na festiwalu moskiewskim otrzymałem za mój film nagrodę z rąk

W sierpniu br. będę niedaleko ziemi wadowickiej w klasztorze cystersów w Czernej koło Krzeszowic kręcił swój następny film, którego temat wywodzi się z poprzedniego. Tam była młoda zakochana para opiekująca się umierającym lekarzem. Trochę pomiąłem i opuściłem wątek tej pary. On ma wątpliwości jaką obrać drogę życia, czy kończyć studia medyczne,

czy może zostać w klasztorze. To jak sądzę będzie zbieżne z narastającym nie tylko w młodym pokoleniu poczuciu, iż nie można życia przeżyć byle jak, czy choćby zwyczajnie. Nie chcą już tylko zarabiać pieniędzy, realizując nawet podstawowe aspiracje rodzinne czy zawodowe. Chcą mieć życie, które byłoby czymś nadzwyczajnym, nawet ekstremalnym. Nie chcą uczestniczyć w szturczyzmie pędzie bez ideałów. Znów po dziesięciu latach te poszukiwania godnego życia powracają.

Chciałbym, aby dziś młodzi nie powtarzali błędów poprzednich pokoleń, ale znaleźli swoją własną drogę. Przysnąją jednak im prawo do własnych doświadczeń czy potknięć. Nie chciałbym też, aby faktu bezrobocia także wśród młodego pokolenia nie traktowali jako coś ostatecznie beznadziejnego, by młodzi zerwali z polskim narzekaniem. Pomijam już fakt, iż rozwój automatyki produkcji czy informatyki będzie zmniejszał zapotrzebowanie na pracę bezpośrednią. To jest tendencja ogólna w świecie.

O papieżu Janie Pawle II

Na razie wątek papieski jest w moich filmach zamknięty, natomiast wciąż zastanawiam się nad fenomenem niebywale długiego, ponad 20-letniego pontyfikatu Karola Wojtyły. Czy my poczuje się duchowo osamotnieni po odejściu człowieka, z którego Polska jest dumna? Moja rodzina pochodzi z północnej dzielnicy Włoch - Friuli, która dawniej jak Galicja była częścią Austro-Węgier, jestem wychowany w podobnym kręgu kultury rzymskiej jak papież. Zawsze podkreślam, gdziekolwiek jestem w świecie, że Polska położona jest w sercu Europy środkowej, a nie obraźliwie i nieprawidłowo sytuowana w Europie Wschodniej, jak w dawnym porządku pojałtańskim. Zawsze to podkreślam w czasie spotkań z przedstawicielami Rady Europy. Coś

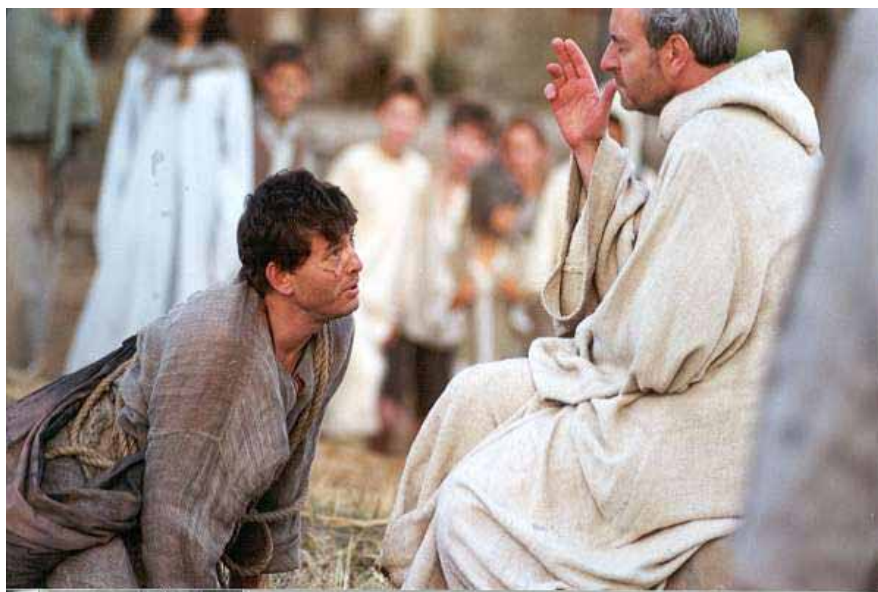
epokowego jest w tym, że na obecnym etapie rozwoju Europy i świata tak długo papieżem jest Polak. Przyjdzie nam, chrześcijańskim katolikom w Polsce określić swoje miejsce w Kościele bez Niego na Urzędzie. Daj nam Boże, jak najdłuższego pontyfikatu Jana Pawła II.

O przyszłości polskiego kina

Część naszych postów, np. przedstawicieli ZCHN nie rozumiejąc zupełnie sytuacji kinematografii głośnie w Sejmie przeciwko jakimkolwiek dofinansowaniu polskich filmów z budżetu. A jest to sprawa zachowania niezależności polskiej

chciałbym zrobić film o Jadwidze Andegaweńskiej i jej historię zacząć wtedy, gdy jeszcze nie była świętą. Film zgodny z doktryną chrześcijańską, ale przecież postacie nie zawsze są z nią w zgodzie. Dodam jeszcze, że nie jestem przeciwnikiem partii politycznych, ale czasem widzę jak jakaś część polityków naprawdę nie jest w porządku. Krzywdzący jest także pogląd, że wszyscy, także nasi, politycy przekraczają granice przyzwoitości.

Najbardziej dotknął polskie kino kryzys finansów telewizji publicznej. Telewizja finansowała 1/3 budżetu wartościowych filmów. Na razie jeszcze jeden film zrobię z za-



Fragment z filmu Krzysztofa Zanussi

kultury. Nie chciałbym, abyśmy stali się częścią amerykańskiej podkultury. Wiedzą o tym Francuzi, utrzymując poważny fundusz narodowej kinematografii. W dodatku Pan Zając i jego ludzie na podstawie jakiejś pojedynczej, wyrwanej z kontekstu sceny np. w «Ogniem i mieczem» deprecjonują wartościowy film. Niestety grozi to tym, iż nie powstaną nawet takie filmy jak film «Prymas» o Stefanie Wyszyńskim. Kto rozliczy postów za to jak pracują, jeśli nie robią tego ich wyborcy? Chciałbym być właściwie zrozumiany: sam

oszczędzonych pieniędzy. Możliwe iż, aby robić filmy będę musiał wyjechać za granicę. Nie narzekam, bo dla czego mnie ma być łatwiej, skoro gorzej jest przedsiębiorcom, chłopom, lekarzom, pielęgniarkom, nauczycielom i tylu innym? Nikt mi nie obiecywał, że będzie mi łatwiej w kraju wtedy, gdy nastąpią zmiany, o które sam walczyłem. Trudności są sprawą normalną, to się zdarza w gospodarce rynkowej. Kiedy nie robię filmów, jeżdżę z odczytami po świecie.

**Opracowała
Diana Krawczenko**

Ważniejsze filmy w dorobku

Krzysztofa Zanussiego:

- STRUKTURA KRYSTAŁU (1969)
- ILUMINACJA (1972)
- BARWY OCHRONNE (1976)
- SPIRALA (1978)
- CONSTANS (1980)
- ROK SPOKOJNEGO SŁOŃCA (1984)
- GDZIEŚKOLWIEK JEST, JEŚLIŚ JEST... (1988)
- CWAŁ (1995)
- BRAT NASZEGO BOGA (1997)
- ŻYCIE JAKO ŚMIERTELNA CHOROBA PRZENOSZONA DROGĄ PŁCIOWĄ (2000)

Najważniejsze nagrody:

- Złoty Leopard za ILUMINACJĘ - Locarno 1974
- Najlepszy reżyser za CONSTANS - Cannes 1980
- Nagroda Specjalna Jury za IMPERATYW - Wenecja 1982
- Złoty Lew za ROK SPOKOJNEGO SŁOŃCA - Wenecja 1984
- Główna nagroda za DOTKNIĘCIE RĘKI - Tokio 1992
- Nagroda Specjalna Jury za CWAŁ - Tokio 1996
- Złote Lwy za ŻYCIE JAKO ŚMIERTELNA CHOROBA PRZENOSZONA DROGĄ PŁCIOWĄ - Gdynia 2000
- Statuetka Św. Jerzego za ŻYCIE JAKO ŚMIERTELNA CHOROBA PRZENOSZONA DROGĄ PŁCIOWĄ - Moskwa 2000

Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego

Oddział Pomorski „Wspólnoty Polskiej”

Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza

Światowa Rada Badań nad Polonią

Patroni medialni: „Rota. Kwartalnik dla Polaków i Polonii na Wschodzie”

„Wspólnota Polska. Pismo Poświęcone Polonii i Polakom za Granicą”
ogłaszają

WIELKI KONKURS NA WYPOWIEDZI OSOBISTE

pod hasłem

POLACY NA WSCHODZIE

w dwóch kategoriach

A. *JESTEM POLAKIEM* (dla Polaków ze Wschodu)

B. SPOTKANIA Z POLAKAMI ZE WSCHODU

(dla osób mających kontakty z Polakami ze Wschodu)

Intencją konkursu jest zdobycie autentycznych wypowiedzi, pochodzących od samych Polaków ze Wschodu lub osób uczestniczących w jakiś sposób w ich życiu, w celach wydawniczych oraz uzyskanie źródeł do badań naukowych nad kształtowaniem się tożsamości współczesnych Polaków mieszkających na wschód od granicy III Rzeczypospolitej oraz nad procesami wychowania i socjalizacji tamtejszych Polaków. Publikacja zebranych prac może stanowić również szansę lepszego poznania i zbliżenia pomiędzy rodakami w Kraju i na Wschodzie.

Organizatorzy konkursu oczekują **szczerých relacji na temat** losów własnych lub rodziny, refleksji nad własnym dziedzictwem „polskości” w codziennym życiu oraz opisów indywidualnych dążeń i perspektyw życiowych, a także uwag odnośnie współczesnej sytuacji Polaków na Wschodzie. Zagadnienia te można ostatecznie sprowadzić do kilku pytań: jak się obecnie żyje Polakom, jakie są ich radości i troski, nadzieje i obawy, osiągnięcia i niepowodzenia, a także potrzeby i oczekiwania wobec Kraju przodków; czy polskość pomaga lub przeszkadza w codziennym życiu, co odróżnia Polaków od innych narodowości; czy warto być Polakiem, co jest naprawdę cenne w otrzymanym dziedzictwie narodowym i co należy przekazywać młodym pokoleniom; co właściwie znaczy „być Polakiem” i czym jest „Ojczyzna” (Polska?, kraj lat dziecińczych?, ojcowizna?), jak i gdzie Polacy ze Wschodu powinni kształtować swoją przyszłość?

Konkurs jest skierowany do wszystkich osób: i tych zafascynowanych „polskością”, i tych rozczarowanych, a także tych, dla których kwestia samookreślenia narodowego jest wciąż sprawą otwartą. Jedynym warunkiem uczestnictwa w konkursie jest szczerść wypowiedzi oraz chęć podzielenia się z innymi swoimi przemyśleniami na powyższe tematy. W sposób szczególny nasz apel adresujemy do nauczycieli, pedagogów i wychowawców oraz ich uczniów.

Wypowiedzi konkursowe mogą mieć dowolną formę: dziennika, pamiętnika, wspomnienia, rozwiniętego listu, luźnych zapisków itp. Mogą relacjonować na bieżąco wydarzenia i refleksje lub z perspektywy czasu. Chociaż preferowany jest język polski, w pracach konkursowych dopuszczalny jest również język rosyjski. Do pracy należy załączyć swoje dane osobiste: imię i nazwisko lub pseudonim (gwarantowana jest anonimowość wypowiedzi), adres, wiek, miejsce pracy lub nauki, wykształcenie, wykonywany zawód oraz – według uznania – inne ważne informacje (np. pełnione funkcje w organizacjach, władzach lokalnych itp.).

Prace: wydruki komputerowe z dołączoną dyskietką lub czytelne rękopisy należy przesłać **do 31 maja 2004 r.** na adres: **dr Małgorzata Stopikowska, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Krzywoustego 19, 80-952 Gdańsk**, z dopiskiem „Konkurs” lub e-mailem: **konkurs@univ.gda.pl** Nadesłane prace pozostaną własnością organizatorów i posłużą wyłącznie celom wydawniczym i naukowym.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty w październiku 2004 r. przez Jury złożone z przedstawicieli instytucji organizujących konkurs. Podstawowym wyróżnieniem będzie możliwość opublikowania wypowiedzi konkursowej (w porozumieniu z autorami). Przewidywane są również liczne, atrakcyjne nagrody pamiątkowe.

Zapraszamy serdecznie do uczestnictwa w konkursie.

O życiu Polonii na wschodzie Ukrainy

Klub «Europejski wektor»

W dniu 29 stycznia b.r. w Domu Polonii odbyło się pierwsze posiedzenie polsko-ukraińskiego młodzieżowego klubu "Europejski wektor", stworzonego przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej w Charkowie.

Celem Klubu jest kształtowanie u młodzieży świadomości europejskiej poprzez poznanie demokratycznych i ogólnoludzkich wartości narodowych kultur krajów Europy.

Zadania klubu:

- Rozpowszechnienie wśród młodzieży wiedzy o Unii Europejskiej, Polsce i Ukrainie, o ich dziedzictwie kulturowym, poznawanie historii i kultury krajów europejskich.
- Okazanie pomocy szkołom i organizacjom młodzieżowym w otrzymaniu i rozpowszechnieniu informacji o Unii Europejskiej, wsparcie w tworzeniu innych euroklubów.
- Sprzyjanie rozwijaniu dobrosąsiedzkich stosunków z krajami Unii Europejskiej i przyczynianie się do eurointegracji Ukrainy.
- Uczestnictwo w tworzeniu społecznego ruchu młodzieżowego wspierającego proces eurointegracji Ukrainy, zachęcanie młodzieży do aktywnego uczestnictwa w organizowaniu różnych imprez, sprzyjających rozwijaniu tego ruchu wśród narodo-kulturowych organizacji Ukrainy.

Najpilniejsze imprezy polsko-ukraińskiego młodzieżowego klubu europejskiego:

- Zorganizowanie z okazji 350-lecia założenia miasta Charkowa, 200-lecia powstania Uniwersytetu Charkowskiego i roku Polski na Ukrainie międzynarodowego młodzieżowego konkursu prac naukowych, publicystycznych i dziennikarskich na temat „Charków w losach Polaków”.
- Wydanie i prezentacja książki „Charków w losach Polaków”.
- Przeprowadzenie wśród młodzieży szkolnej obwodowego konkursu na najlepsze wypracowanie domowe na tematy: „Charków. Polska. Europa.” i „Co wiem o Polakach na Słobżanszczyźnie”.
- Przeprowadzenie miejskiego konkursu „Charków. Polska. Europa.”.
- Uczestnictwo w konferencjach, okrągłych stołach i spotkaniach dotyczących integracji europejskiej.
- Okazanie pomocy szkołom obwodu charkowskiego w tworzeniu szkolnych klubów europejskich, przeprowadzenie seminariów poświęconych przygotowaniu liderów euroklubów, przekład z j. polskiego na ukraiński i wydanie materiałów metodycznych dotyczących tworzenia szkolnych klubów europejskich. Okazanie pomocy w organizowaniu klubu szkolnego w ZSO nr 116 oraz w pieczenieskiej szkole

im. Siemiradzkiego.

- Współorganizowanie Dni Europy w Charkowie, uroczystości na cześć wstąpienia Polski do UE, Dnia Polonii i Polaków za Granicą, przeprowadzenie w Charkowie festiwalu kultury polskiej na Ukrainie.

Formy działalności klubu:

- Prowadzenie wśród młodzieży okrągłych stołów i dyskusji na temat kultury europejskiej, demokracji i eurointegracji Ukrainy.
- Organizowanie i prowadzenie seminariów i treningów liderów organizacji młodzieżowych, pracujących w sferze eurointegracji z udziałem trenerów z Polski i krajów członkowskich UE.
- Współpraca z europejskimi organizacjami młodzieżowymi w celu wymiany informacji i umiejętności. Organizowanie w Charkowie międzynarodowych młodzieżowych spotkań. Organizowanie młodzieżowych kulturalno-oświatowych turystycznych podróży do Polski i do innych krajów Europy.
- Przygotowanie młodzieży do wstąpienia na wyższe uczelnie w celu podjęcia studiów na kierunkach związanych z eurointegracją, organizowanie wyjazdów na studia podyplomowe i praktyki w Polsce.
- Prowadzenie konkursów i kwizów na tematy związane z Unią Europejską i eurointegracją Polski.
- Tłumaczenie z języka polskiego, wydawanie książek



i materiałów informacyjnych na nośnikach elektronicznych o UE i materiałów dydaktycznych dla nauczania danego tematu w szkołach. Wydawanie plakatów, prospektów, ulotek i in. wspierających i reklamujących działalność klubu.

- Organizowanie i prowadzenie imprez w ramach święta «Dzień Europy»
- Publikacje materiałów o UE i o działalności Klubu w środkach masowej informacji, przede wszystkim w swojej gazecie i w radiu, w gazecie Charkowskiego Stowarzyszenia Kultury Polskiej «Polonia Charkowa».

Na zebraniu wybrano prezydenta Klubu Dianę Krawczenko i wiceprezydenta Olę Zagórską, ustalono jakie będą sekcje, przygotowano plan pracy na rok.

Z okazji święta wszystkich zakochanych



Życie jest piękne,
porywające.
Jest tak piękne, olśniewające.
Jest tak jak róża, co się
rozwija.
Jest burzą, wichrem, co w
niebo się wzbija.
Jest pełnią szczęścia, ogniem
miłości.
Kochać, być razem, bez
samotności.

Kto kocha sercem
ten cierpi duszą,
tam gdzie miłość
cierpienia być muszą.

Mówisz, że miłość jest zła
Mówisz, że miłość jest nudna
A gdy pokochasz szczerze
To powiesz, że miłość jest
cudna !

Kto nie zna miłości,
nie wie co się dzieje,
jaki smak czuje serce,
gdy kochając nie traci
nadzieje...

Nie ten kocha, co miłość swą głosi,
Lecz ten co milczy i w sercu ją nosi.

Nie odzywałem się do swojej żony od 18 lat.
Nie chciałem jej przerywać.

Kiedy za ciebie wychodziłam byłam ślepa i głucha!
- woła Kowalska do męża.
- No widzisz, kochanie, z jakich ciężkich chorób cię wyleczyłem?

Znajomy pyta bezdzietne małżeństwo:
-Mieście udane walentynki?
-Na razie nie wiemy. Okaże się za dziewięć miesięcy...

Mąż wraca z pracy i widzi w popielniczce dymiące cygaro.
- Skąd jest to cygaro?
- Nie wiem.
- Pytam: skąd jest to cygaro!?
Głos z szafy:
- Z Hawany, idioto!

On i ona siedzą (blisko siebie) na kanapie. Dzwoni telefon. Ona odbiera.
- Kto dzwonił?
- Mój mąż.
- O! Co mówił?
- Że spóźni się do domu, bo gra z tobą w brydża...

- Jesteś głupia, podstępna, fałszywa, kłamiesz, zdradzasz mnie...
- Mój drogi, przecież każdy człowiek ma jakieś drobne wady...

Józek, dzisiaj mija 30 lat od naszego ślubu. Może zarżnąć kurę?
- A co ona winna???

Jak go wzięło na kochanie,
to choć mądry był, zbaraniał.

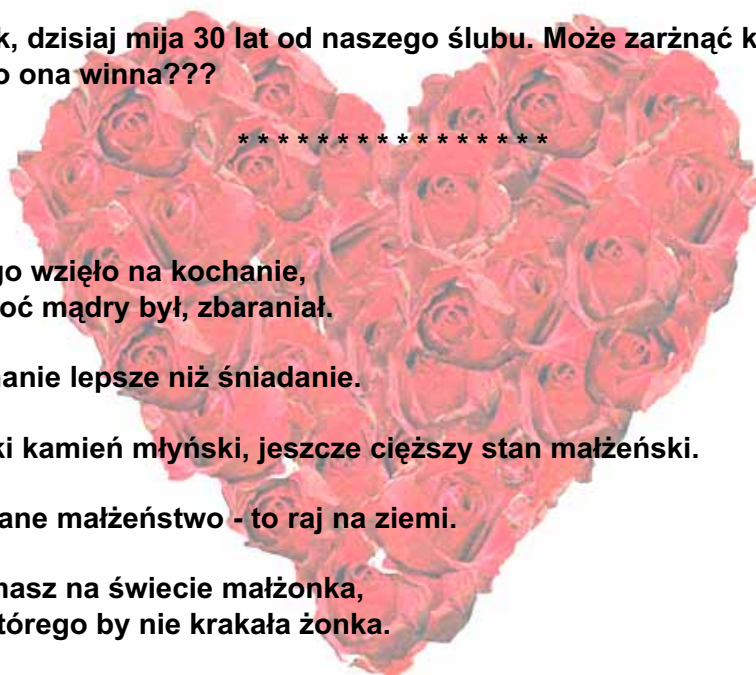
Kochanie lepsze niż śniadanie.

Ciężki kamień młyński, jeszcze cięższy stan małżeński.

Dobrane małżeństwo - to raj na ziemi.

Nie masz na świecie małżonka,
na którego by nie krakała żonka.

Na świecie nie ma większej nędzy, jak się ożenić dla pieniędzy.



Kuchnia polska

Pieczeń rzymska

Składniki na 4 porcje:

- ✂ 1 czerstwa bulka
- ✂ 15 dag pieczarek
- ✂ łyżka oleju
- ✂ sól, pieprz
- ✂ 1 cebula
- ✂ 60 dag mieszanego mięsa mielonego
- ✂ 1 jajko
- ✂ łyżka łagodnej musztardy
- ✂ 10 dag boczku
- ✂ 50 dag ziemniaków
- ✂ 50 dag marchewek
- ✂ 2 pory
- ✂ 400 ml bulionu warzywnego

**Przygotowanie:**

1. Bulkę namoczyć w zimnej wodzie. Pieczarki oczyścić, umyć, osuszyć i podsmażyć na oleju (4 - 5 minut). Oprószyć solą i pieprzem, ostudzić.
 2. Cebulę obrać, posiekać. Zagnieść z mięsem mielonym, jajkiem i musztardą, przyprawić solą i pieprzem. Dodać odcisniętą bulkę i pieczarki. Z masy mięsnej uformować podłużny bochenek, ułożyć go na blasze. Wstawić do nagrzanego piekarnika, piec godzinę w temp. 175°C.
 3. Boczek pokroić w małą kostkę. Obrać i opłukać ziemniaki i marchewki, pokroić je na kawałki. Pory oczyścić i umyć, również pokroić na kawałki.
 4. Po 40 minutach pieczenia posypać mięso pokrojonym boczkiem i obłożyć ziemniakami. Co jakiś czas podlewać bulionem. Na 25 minut przed końcem pieczenia ułożyć obok mięsa marchewki i pory. Warzywa posypać solą oraz pieprzem.
 5. Pieczeń rzymską wyjąć, odłożyć na kilka minut. Pokroić na porcje, podawać z warzywami.
- Czas przygotowania: godzina i 15 minut.*

Polonia Charkowa

Zespół Redakcyjny: Józefa Czernijenko (red.naczelnny),
Sylwia Biesaga, Diana Krawczenko, Igor Mackiewicz,
Lidia Studzińska, Olga Zagórska,
Oleg Czernijenko (opracowanie komputerowe)

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m. 125
Tel./fax.+38 (0572) 36 65 73

Adres dla korespondencji: 61202 Ukraina Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
e-mail: polonia@kharkov.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych.

Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego.

Gazetę „Polonia Charkowa” dofinansowuje Senat RP przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за №816, серія ХК